

Zdzisław Beksiński

Wizje postaci w rozkładzie

rysy zamazane, nie widzisz twarzy

ostatni moment...

gdy będzie tylko kupą kości

spokój .. niepokoju

tylko świat ma słońce

niebo co nie wróży grozy

rozpadające się budowle

tylko tyle pozostał.. po trudzie?

czy życie ma sens?

czym ono jest?

Pojedyńcze postaci

to kara za przeżycie?

nie, nie był jedyny

a czaszki na ziemi!

dowód bezmyślności

kto zawinił?

a Bogowie, wszak się modlili

ukrzyżowany miał .. wyzwolić.

Kobieta w błękicie, nadzieją?

ona też ulega rozkładowi.

Miejsce wiecznego spoczynku

rozpada się na naszych oczach

ten się modli, czy się poddał?

nadzieją ..słońce świecące

spokój nieba- oszustwo?

wszystko przygnębia

czy ma wstrząsnąć!

czy my coś możemy

czy jesteśmy kukłą

w rękach... innego?

To musisz sam doświadczyć

wyciągnąć wnioski

czy to chciał osiągnąć, artysta?!

tego się nie dowiemy

nie pozostawił instrukcji

jak mamy to- oglądać.